

## Oczy szeroko zamknięte – Łzy

Zostań, to jeszcze nie pora  
zostań choć jeszcze na chwilę  
aż zamigocą radośnie iskry w księżycowym pyle  
w tym hotelowym pokoju zachwyćmy się sobą raz jeszcze  
zanim odejdiesz do domu, niech zadrży srebrne powietrze  
a łzy popłyną cichutko, bo pragnę ciebie zatrzymać  
jak czas zaklęty magicznie w złocistej kropli bursztynu

Uczę się ciebie na pamięć  
niecierpliwymi palcami  
rozpaczliwie na pamięć  
szeroko zamkniętymi oczami  
czytam zachłannie od nowa  
całego zdanie po zdaniu

Tak wiem, już teraz iść pora  
choć dwa cienie na ścianie  
tańczyć chcą dalej uparcie  
czas pędzi nieubłagane  
zegar wybija rozstanie  
nie cofnął małej wskazówki  
cudne dwie ćmy zakręcone wokół gorącej żarówki  
zanim się wymkniesz ukradkiem i pęknie tama wezbrana  
przytul mnie mocno raz jeszcze, bo wciąż jak opętana

Uczę się ciebie na pamięć  
niecierpliwymi palcami  
rozpaczliwie na pamięć  
szeroko zamkniętymi oczami  
czytam zachłannie od nowa  
całego zdanie po zdaniu

Uczę się ciebie na pamięć  
niecierpliwymi palcami  
rozpaczliwie na pamięć  
szeroko zamkniętymi oczami

czytam zachłannie od nowa  
całego zdanie po zdaniu

Uczę się ciebie na pamięć  
niecierpliwymi palcami  
rozpaczliwie na pamięć  
szeroko zamkniętymi oczami

na pamięć...



Słowa: Ania Wyszconi, Adam Konkol

Muzyka: Adam Konkol